



www.sremskiewodociagi.pl
e-mail: centrala@sremskiewodociagi.pl

IDZIEMY Z DUCHEM CZASU

Z Włodzimierzem Pepetą, prezesem spółki Śremskie Wodociągi, o zmianach, jakie dokonały się w spółce i nowych wyzwaniach, jakie przed nią stoją rozmawia Jan Zalewski.

W ostatnim czasie dokonana została zmiana nazwy spółki, którą Pan kieruje. Czym się kierowaliście dokonując zmiany?

– Dotychczasowa pełna nazwa firmy to Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Śremie spółka z o.o. z siedzibą w Śremie. To powtórzenie słowa Śrem bywa bardzo często powodem używania błędnej nazwy Spółki, ale to nie tylko o to chodzi. Wraz ze zmianą nazwy spółki na Śremskie Wodociągi spółka z o.o. chcemy dokonać również zmiany systemu wizualizacji firmy, a w to wchodzi nowa nazwa, logotyp, strona internetowa, wizytówki, oznakowanie pojazdów i ubrań roboczych pracowników, słowem wszystko, co mieści się w słowie rebranding. Bardzo wiele firm dokonuje takich zmian. Chodzi o unowocześnienie firmy, o przejście do kolejnego etapu jej rozwoju, o pójście z duchem czasu. Za tym pójście standaryzacja wszystkich obszarów działalności firmy no i zmiany organizacyjne, które pozwolą realizować trudne zadania stojące przed nią.

Jakim majątkiem dysponują Śremskie Wodociągi?

– Jesteśmy właścicielem sieci wodociągowej i kanalizacyjnych na obszarze całej gminy Śrem. Natomiast użytkujemy, na podstawie odrębnej umowy, sieci gminy Brodnica i świadczymy tam swoje usługi. Sprzedajemy też hurtowo wodę dla południowych wsi gminy Kórnik i odbieramy ścieki z części obszaru gminy Dolsk. Posiadamy około 300 km sieci wodociągowej i około 250 km sieci kanalizacyjnych. Pozwala to na obsługę około 42 tysięcy mieszkańców gminy, którym sprzedajemy rocznie ponad 2 miliony metrów sześciennych wody oraz odbieramy i oczyszczamy ponad półtora miliona metrów sześciennych ścieków. Ponadto w skład majątku, którego łączna wartość przekracza 50 mln złotych, wchodzi jeszcze między innymi takie obiekty jak centralna oczyszczalnia ścieków, pięć stacji uzdatniania wody i 114 przepompowni ścieków.

Dostarczacie wodę do wszystkich większych miejscowości w gminie.

– Tak, gmina jest praktycznie w całości zwodociągowana. Gdyby ogół mieszkańców gminy przyjął za 100 procent, to wodę dostarczamy do 99,9% mieszkańców. Pozostały jedynie pojedyncze osady, gdzie odległości od magistral są znaczne, a są i tacy, co nie chcą podłączyć się do sieci mimo, że mają taką możliwość. Jak chodzi o kanalizację, to w tym roku pozostało nam do zrobienia Mateuszewo, które zakończymy latem. I to praktycznie będzie koniec, pozostała Tesiny, Maria-nowo, małe osiedla położone daleko od sieci przesyłowych. Koszt podłączenia kanalizacji do tych osad byłby bardzo



▲ Włodzimierz Pepeta - prezes spółki Śremskie Wodociągi

duży, a efektywność niewielka, stąd nie planujemy takich działań. Oczywiście są jeszcze powstające osiedla mieszkaniowe w Zbrudzewie, Mechlinie, Nochowice czy gminy Dolsk. Posiadamy około 300 km sieci wodociągowej i około 250 km sieci kanalizacyjnych. Pozwala to na obsługę około 42 tysięcy mieszkańców gminy, którym sprzedajemy rocznie ponad 2 miliony metrów sześciennych wody oraz odbieramy i oczyszczamy ponad półtora miliona metrów sześciennych ścieków.

Jaki jest stan infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej, czy zachodzi konieczność wymiany najbardziej zużytych elementów.

– Sieci są w różnym stanie. Są i takie, które pochodzą z początku minionego wieku, tych najwięcej jest w prawobrzeżnej części Śremu. Są to najczęściej rury metalowe, żeliwne, a nawet azbestowe, tych ostatnich jest na szczęście niewiele. Nie znaczy to jednak wcale, że wszystkie te stare sieci są w złym stanie. Co roku przeznaczamy spore środki na wymianę najgorszych odcinków sieci, w szczególności tam, gdzie gmina dokonuje remontów i modernizacji nawierzchni ulic. W roku ubiegłym wymieniliśmy przy tej okazji fragmenty sieci i wszystkie węzły na ulicach Chłapowskiego, Gostyńskiej i na rynku, przeznaczając na ten cel ponad 400 tysięcy złotych. Zresztą najlepszą miarą stanu sieci jest ilość awarii i przerw w dostawach wody, a tu mieszkańcy nie mają powodów do narzekania.

Czy awarie, które przecię się zdarzają, spowodują ocięcie od wody części mieszkańców Śremu czy gminy na dłuższy czas?

– Na szczęście teraz już to nam nie grozi, choć był czas, gdy na czas usunięcia awarii mieszkańcy pozbawieni byli wody przez wiele godzin, a nawet dni. Teraz mamy tak skonstruowany system obiegu wody, że na czas awarii zamykamy odcinek, gdzie nastąpiła awaria, a mieszkańcom podajemy wodę - mówiąc obrazowo - z drugiej strony, ponieważ system rur wodociągowych jest ze sobą wzajemnie powiązany, umożliwiając dwustronne zasilanie prawie każdego odbiorcy w

Spółka posiada 300 km sieci wodociągowej i 250 km sieci kanalizacyjnych.

gminie. Od dawna nie zdarzyło się tak, by awaria spowodowała brak wody przez wiele godzin. Dziś nawet godzinny brak wody powoduje reakcję mieszkańców, po prostu przyzwyczajamy się do tego, że woda jest ciągle i bardzo dobrze, bo od tego w końcu jesteśmy, by ją dostarczać, to przecież nasz biznes.

Jakie zadania stoją przed spółką w tym roku?

– Na czwartkowej sesji Rady Miejskiej w Śremie przedstawiłem „Wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2015 - 2017”, który zresztą został przyjęty jednogłośnie, to dla mnie duża

zauważyć, że potencjalna awaria w tym miejscu zmusiła by nas do zamknięcia dostaw wody dla prawobrzeżnej części Śremu i okolic na czas co najmniej kilku dni. Nie chcę nawet mówić o skutkach skażenia rzeki i potencjalnych kwotach odszkodowania, jakie spółka musiałaby zapłacić za skażenie środowiska. Zdecydowaliśmy się na nowatorskie rozwiązanie i ścieki przepompowywać będziemy nową magistralą przesyłową zbudowaną pod korytem rzeki Warty bezpośrednio do oczyszczalni ścieków. Kiedyś myśleliśmy o budowie, a jesienią chcemy przystąpić do budowy. Koncepcja jest taka, by były to dwie niezależne od siebie rury przesyłowe, a to na wypadek ewentualnej awarii jednej z nich. Obie będą w rurze osłonowej, która będzie chronić przed skażeniem środowiska na wypadek ich rozszczelnienia. Pod rzeką przewiercimy się na głębokości ok. 5 metrów i na długości około 180 metrów. Nie jest to może najtańsze rozwiązanie, ale za to niezwykle bezpieczne, a na dodatek rozwiązujące nam problem na dziesiątki lat.

Skład na to wszystko pieniądze?

– Około 4,5 mln zł to pieniądze z odpisów amortyzacyjnych, ponadto z pożyczek z WFOŚiGW w Poznaniu, które są korzystne finansowo i częściowo umarżalne, a około 15 % pochodzić będzie z kredytu komercyjnego.

Pomówmy wobec tego o wodzie. Jej cena interesuje wszystkich odbiorców. Co ma wpływ na cenę metra sześciennego wody?

– Działamy na podstawie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, na mocy której minister budownictwa wydał rozporządzenie określające procedury naliczania i zatwierdzania tarify. Określa się w nim jakie elementy kosztowe wchodziły w plany gminy będą remontowane ulice: Zachodnia, Ogrodowa, Akcyjowa i Kręta i tam również wzorem roku ubie-

głego będziemy wymieniali przyłącza, węzły i fragmenty najbardziej wyeksploatowanych sieci, po to, by zapobiec możliwym awariom.

Czeka nas również przebudowa odcinka kanalizacji biegnącej z przepompowni ścieków na ul. Popieluszki pod mostem na drugą stronę Warty i dalej do oczyszczalni ścieków. Tędy przesyłane są wszystkie ścieki z prawobrzeżnego Śremu oraz wszystkich miejscowości gminy leżących po tej stronie Warty. Otóż rury, które bieżą pod mostem są w złym stanie technicznym i zachodzi pilna konieczność bądź ich wymiany, bądź znalezienia innego rozwiązania, jak dostarczyć ścieki przez Wartę do oczyszczalni. Pragnę



www.sremskiewodociagi.pl
e-mail: centrala@sremskiewodociagi.pl

5 metrów pod Wartą powstanie długi na 180 metrów tunel, którym popłyną ścieki.

Ile kosztuje cena jednego metra sześciennego wody i odprowadzenia ścieków w naszej spółce?

– Cena brutto to 3,26 zł za metr sześcienny wody i 6,37 zł za ścieki. Łącznie 9,63 zł. Dla porównania dodam, że ceny takich usług w Polsce kształtują się między 68 zł, a 4,5zł. Nasze ceny kształtują się mniej więcej pośrodku stawek. Warto to zaznaczyć, że niektóre z zakładów budżetowych zaopatrujących mieszkańców w wodę otrzymują dopłaty z budżetu gmin przez co prezentują ceny niższe niż koszty ich produkcji, my takich dopłat nie otrzymujemy. Porównywać należałoby gminy o porównywalnym stopniu zwodociągowania i skanalizowania, bo te które notują w tym zakresie opóźnienia są nieporównywalne, mając zdecydowanie niższe koszty amortyzacji. Jak wcześniej wspominałem my wodociągowanie zakończyliśmy, a kanalizowanie kończymy w tym roku, kiedy w kraju ogółem średni stopień zwodociągowania wynosi 88% a skanalizowania 65% zaś w obszarach wiejskich odpowiednio 78% i 30%. Te gminy, jeśli osiągną nasz poziom zwodociągowania i skanalizowania, podniosą ceny drastycznie, bo ich koszty wzrosną lawinowo. Dodam, że nasza spółka w pierwszym półroczu 2015 nie podniosła cen swoich usług, a być może pozostaną one niezmienione do grudnia.

Jaki jest pobór wody na mieszkańca?

– Zaczęć od tego, że wodę powinno się oszczędzać, natomiast jest pewna granica tej oszczędności. W zeszłym roku sprzedaliśmy 2 miliony 50 tysięcy metrów sześciennych wody. Daje to średnią około 130 l zużycia na mieszkańca na dobę (w kraju jest to ok. 118 litrów w miastach i 70 na wsiach), a jeszcze kilka lat temu było to w granicach 200 litrów, a więc ilość zużywaną wodę spada. Można wnioskować, że jest coraz droższa, więc oszczędzamy, ale wpływ na to mają też coraz doskonalsze urządzenia, jakie mamy w naszych łazienkach czy kuchniach (zmywarki, pralki automatyczne), które również pozwalają oszczędzać wodę.

Jak się to ma do jakości ścieków?



Śremskie Wodociągi Sp. z o.o., ul. Parkowa 8, 63-100 Śrem, tel. 61 28 30 459, fax 61 28 30 296, e-mail: centrala@sremskiewodociagi.pl, www.sremskiewodociagi.pl
Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
KRS: 0000054868, NIP: 758-00-02-101, REGON 630957150
Kapitał zakładowy: 48.195.500 zł w całości wpłacony.

nasze możliwości techniczne są w granicach około 10 tys. m³ a posiadamy jeszcze cztery wiejskie stacje mające znaczne rezerwy. Studnie wykorzystujemy w połowie ich możliwości. Mamy także zbiorniki retencyjne, które gromadzą zapas wody na wypadek zwiększonego jej poboru. Największy zbiornik zlokalizowany jest przy ul. Zamenhofa, a w planach na przyszły rok mamy budowę przepompowni wody na Franciszkańskiej, gdzie uruchomimy istniejący tam zbiornik o pojemności 500 m³, który zdecydowanie poprawi zaopatrzenie w wodę prawobrzeżnych odbiorców. Wymieniamy też sukcesywnie istniejące już zbiorniki wiejskie na większe, by mieć większą rezerwę na wypadek zwiększonego poboru.

– Tu jest problem, bo ścieki są coraz bardziej zagaśnione. Gdy są bardziej rozwodnione, łatwiejsze są do przepompowania. Gdy jest odwrotnie, to urządzenia się zapychają, trzeba je częściej czyścić, a znajdujemy tam coraz częściej torbki i foliowe i wiele innych rzeczy, których tam po prostu być nie powinno. Wniosek z tego, że część mieszkańców z toalet zrobiła sobie zsypy i zrzuca tam swoje śmieci. Gęstość ścieków, a szczególnie zmniejszenie ich ilości, wydłuża czas

3,26 zł kosztuje 1 m³ wody, 6,37 zł 1 m³ ścieków. Łącznie 9,63 zł. W Polsce ceny kształtują się między 68 zł a 4,5zł.

ich przesyłu. Na sporych odcinkach sieci transportujemy ścieki rurowymi tłoczonymi za pomocą pomp i gdy są zbyt mocno zagaśnione, osadzają się i dłużej przebiegają w rurowościach co powoduje ich zagniewanie, wydzielanie się siarkowodoru i nieprzyjemnych odorów, a co gorsza dochodzi do erozji siarkowodorowej studni i rurowości betonowych. Powoduje to też określone problemy w samej oczyszczalni, bo przekraczają one określone normy i musimy zwiększać nakłady na ich oczyszczenie. Gdyby ścieków było więcej, czyli gdyby były bardziej rozwodnione, to tych negatywnych zjawisk byłoby znacznie mniej.

Niewątpliwie jesteście zainteresowani sprzedażą jak największej ilości wody, a jak to się ma do zasobów, jakimi dysponujecie? Czy nie ma obawy, że jej po prostu zabraknie?

– Nie ma takiego zagrożenia. Nasze studnie mają wystarczające zasoby, a dzięki perspektywicznej polityce w tym zakresie prowadzonej w spółce w poprzednich latach, również techniczne możliwości jej pozyskania i uzdatniania. Obecnie dziennie np. tylko ze stacji uzdatniania w Śremie tłoczmy około 5,5 tys. m³ wody w sieć, natomiast

Wspomniał Pan o zmianach organizacyjnych w strukturze firmy.

– Tak. Wprowadzamy też zmiany organizacyjne. Powstanie m.in. komórka, która będzie zajmowała się zarządzaniem siecią wodociągową. Jej zadaniem będzie wyznaczyć sektory sieci, opomiarować je, by móc stworzyć sektorowe bilanse wody i zdecydować, gdzie ewentualnie zachodzi konieczność inwestowania w sieć. Interesować nas będą te sektory, gdzie bilanse są ujemne, to znaczy, że tam trzeba skupić się na poszukiwaniach ubytków i im przeciwdziałać. Istotnym zadaniem tej komórki będzie również tworzenie modeli odczytywać stan licznika nie wchodząc

Zużywamy średnio w gminie 130 litrów wody na dobę, a kilka lat temu było to ok. 200 litrów.

do mieszkania odbiorcy, jednak aby do końca odczytu pracownik musi zbliżyć się do posesji odbiorcy usług, bo zasięg tych urządzeń jest stosunkowo niewielki. Wadą tego rozwiązania jest ponadto brak możliwości dokonywania odczytów w jednym czasie, co uniemożliwia sporządzenie dokładnych bilansów wody wtloczzonej do sieci i wody sprzedanej. Taką zdolność i jednoczesność odczytu zapewnia system anten radiowych pozwalający na przekaz danych do serwera, jednak jego zbudowanie jako własnej infrastruktury to drogie przedsięwzięcie. My zamierzamy wykorzystać do tego celu już istniejącą sieć telefonii komórkowej. Chcemy jeszcze w tym roku podpisać stosowną umowę z jednym z dostawców takich systemów i operatorem telefonii komórkowej. Daje to możliwość jednoczesnego zczytywania wszystkich wodomierzy z danego obszaru czy sektora i można dzięki temu opomiarowywać wodę wtlaczaną do tego sektora i porównywać z ilością wody sprzedanej. To pozwoli nam precyzyjnie ocenić ubytki i je definiować, czy też one spowodowane kradzieżą, czy też

Otóż sieć wodociągowa wcale nie jest płaska, mimo że Śrem i cała gmina leży na równinie. Różnice w położeniu sieci mogą sięgać kilkunastu metrów. Mimo, że tworzy ona system zamknięty, to różności możliwości dokonywania odczytów, że do sieci dostaje się powietrze. Powoduje ono mniejszy przepływ wody i stanowi niebezpieczeństwo dla jej szczelności, bo powietrze w przeciwnieństwie do wody jest ściśnięte, a zatem w czasie jego rozprężania dochodzi do zjawisk parawody-

W ubiegłym roku spółka sprzedała 2.050.000 m³ wody i odebrała 1.500.000 m³ ścieków.

chowych w wyniku czego sieć wchodzi w stan drgań, a amplitudy tych drgań są bardzo wysokie. To powoduje rozszczelnienie sieci na złączach i w efekcie awarie. Zachodzi więc konieczność wyznaczenia punktów, gdzie należy zainstalować odpowietrzniki. Są to zazwyczaj najwyższe punkty w sieci, gdzie powietrze się zbiera

i tam trzeba zamontować studnie odpowietrzające. Aktualnie posiadamy jedną taką studnię odpowietrzającą na całej trzystukilometrowej sieci wodociągowej, jaką dysponujemy. Dziś jeszcze nie wiemy, ile takich studni trzeba będzie postawić, to właśnie między innymi będzie zadaniem tej komórki.

Śremskie Wodociągi już wyszły poza obręb gminy. Świadczyte usługi na rzecz gmin Brodnica i Dolsk. Będzie dalsza ekspansja?

– Pracujemy nad tym, by objąć zakresem naszych usług gminę Dolsk. Chodzi przede wszystkim o odbiór ścieków, bo istniejąca tam oczyszczalnia, aby spełnić wymagania dzisiejszych przepisów wymaga bardzo dużych nakładów inwestycyjnych. Można ją oczywiście modernizować, ale taniej będzie wpiąć się w sieć kanalizacyjną naszej gminy. Jest wola burmistrza i samorządu tej gminy, by w tym kierunku pójść.

Sprzedajemy też, jak wspominałem, w hurtowych ilościach wodę dla Kórnik.

– Powstanie tam nowa sieć tłoczna między Mechlinem a nowym osiedlem mieszkaniowym w Zbrudzewie odbierająca ścieki z rejonu Lucin, Kalej, Grodzewa i Dąbrowy z pominięciem Mechlina, bo pamiętajmy, że dojdzie z tego kierunku w tym roku jeszcze Mateuszewo, a i nowe osiedla mieszkaniowe w Mechlinie skomplikują zdolności przesyłowe obecnego rurowości Mechlin - Zbrudzewo.

Co na tym zyska spółka?

– Dzięki temu, że sprzedamy większą ilość naszego produktu, zmniejszą się, w każdym sprzedawanym metrze, jednostkowe koszty stałe. Będzie to miało wpływ na cenę jednostkową wody i odbioru ścieków. Może ona być przez to, jeśli nie niż-

Co na tym zyska spółka?

– Dzięki temu, że sprzedamy większą ilość naszego produktu, zmniejszą się, w każdym sprzedawanym metrze, jednostkowe koszty stałe. Będzie to miało wpływ na cenę jednostkową wody i odbioru ścieków. Może ona być przez to, jeśli nie niż-

Dziękuję za rozmowę